

PIJ, PIJ, AŻ CI SZCZĘKA ODPADNIE (fragment)

...Woda naturalnie uranowa

Według niektórych opinii sprawa jest jeszcze bardziej prosta. Wystarczy napromieniować się do syta i odzyskać piękno, młodość i jurność. Do dzisiaj woda radioaktywna uznawana jest za tworzywo uzdrowiskowe o wartościach leczniczych, które miałyby leczyć wiele chorób, w tym poprzez podnoszenie poziomu hormonów płciowych. Skoro jest lekiem, nie może równocześnie nadawać się do powszechnego spożycia, a zwłaszcza przez kobiety w ciąży, dzieci i młodzież oraz osoby cierpiące na choroby, w których poziom estrogenów i androgenów decyduje o przeżyciu, jak rak piersi czy prostaty. To samo z inhalacjami w dawnych kopalniach uranu. Ciekawe, czy racje medycyny wieku rozwojowego i epidemiologii raka uchronią kobiety i ich nienarodzone jeszcze dzieci przed pracą w kopalniach. Kierując się zasadą równouprawnienia, Komisja Europejska stara się wymusić wykreślenie prac pod ziemią we wszystkich kopalniach z wykazu prac wzbronionych kobietom. To dalszy postęp myśli prawdziwie europejskiej. Jeszcze w 2003 r. opublikowany pod szyldem Unii Europejskiej „Europejski kodeks walki z nowotworami złośliwymi” nie pozostawia wątpliwości, że to badania na górnikach zawodowo narażonych na wysokie stężenia radonu w powietrzu dostarczyły przekonujących dowodów, że radon wywołuje raka płuca. Ekstrapolacja danych z tych badań pozwala stwierdzić, że radon jest drugą po paleniu papierosów najważniejszą przyczyną zachorowania na raka płuca w ogólnej populacji oraz że większość spowodowanych radonem raków płuca występuje u palaczy lub byłych palaczy. Wnioski te potwierdzają wyniki uzyskane bezpośrednio, tj. w badaniach nad ryzykiem zachorowania na raka płuca u osób narażonych na radon w budynkach mieszkalnych(...). Budując nowy dom można zazwyczaj kosztem niewielkich nakładów zabezpieczyć wnętrze przed nadmiernym stężeniem radonu. W budynkach istniejących ograniczenie wnikania radonu jest na ogół również możliwe. Zabezpieczenie przed radonem będzie przynosić największe skutki zdrowotne szczególnie u osób palących. Myśl ta znajduje udokumentowanie w artykule opublikowanym w 2004 r. w BMJ: radon w mieszkaniach jest przyczyną 9% przypadków raka płuc, 2% wszystkich przypadków raka w Europie. Dla osób przebywających w mieszkaniach, w których stężenie radonu przekracza poziom wcześniej uznawane za nieszkodliwe, tj. 100 Bq/m³ (bekereli na metr sześcienny) palenie tytoniu i/lub przebywanie w dymie tytoniowym stwarza poważne ryzyko zachorowania na raka płuc. Ryzyko palących 15-25 papierosów dziennie jest 25,8 (21,3 do 31,2) razy wyższe w porównaniu z nigdy nie palącymi.

I pomyśleć, że głównym zmartwieniem niektórych mieszkańców Karpacza, jest zakopiańska architektura domów pięknie zdobiących podnóże Śnieżki, a nie troska o zdrowie swoich dzieci, własne i turystów. Po odkręceniu kranu z wodą zawierającą radon kabina prysznicowa, łazienka i kuchnia zamienia się w komorę gazową, w której radioaktywność kilkadziesiąt razy przekracza dopuszczalne wartości. Państwowy Zakład Higieny stwierdził, że większość ujęć wód na terenie Pogórza Karkonoskiego pobiera do zasilania wodociągów wody podziemne, które wykazują znacząco koncentrację radonu. Zakres obserwowanych stężeń wynosił od 87,5 Bq/l do 818,1 Bq/l. Zaopatrzenie Karpacza w wodę pochodzi zarówno z ujęć powierzchniowych o niskim stężeniu radonu (poniżej 10 Bq/l) oraz z ujęć podziemnych

(głębinowych) o wysokim stężeniu radonu (do 541,0 Bq/l). Stężenie radonu w wodzie ze studni indywidualnych było podobne do stężenia radonu w wodzie pochodzącej z ujęć głębinowych. Radon jest jednym z produktów rozpadu uranu. Według Państwowego Instytutu Geologicznego koncentracje uranu w warstwie powierzchniowej w Polsce wahają się w granicach od 0 do 13,3 g/tonę. Prawie całe Sudety charakteryzuje wartość powyżej 2 g/tonę, w bloku karkonosko-izerskim – 3-5 g/tonę, w pojedynczych punktach ponad 13 g/tonę. Wody pobrane z tamtejszych podziemnych ujęć z reguły zawierają radon, który ulatuje w powietrze, ale też izotopy radu ^{226}Ra i ^{228}Ra . Podobnie wody karpackie, co wykazały badania Państwowego Instytutu Górniczego opublikowane w 2000 r. Im woda wyżej zmineralizowana, tym więcej izotopów radu.

W przedwojennej Ameryce woda wzbogacona radem była hitem rynkowym, na którym zbił fortunę niejaki William J. A. Bailey, fałszywy lekarz wyrzucony już z college'u. Twierdził, że opatentowany przez niego Radithor leczy wiele chorób poprzez stymulację hormonalną. Współpracującym lekarzom oferował 17% rabatu za receptę na każdą dawkę wody z radem. Do czasu. Prawie 1 400 butelek Radithoru wypił sławny przemysłowiec, sportowiec i playboy Eben McBurney Byers, zanim nagromadzony w kościach rad doprowadził do ich licznych złamań, a nawet ubytków kości czaszki i szczęki. Zmarł w 1932 r. żegnany tytułem w Wall Street Journal „Zanim mu szczęka odpadła, woda z radem działała świetnie”.

dr Zbigniew Hałat

lekarz specjalista epidemiolog, w latach 90. w trzech kolejnych rządach główny inspektor sanitarny i zastępca ministra zdrowia ds. sanitarno-epidemiologicznych

Prezes Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Konsumentów
www.halat.pl/stowarzyszenie.html

<http://www.halat.pl/radon.html>